XIĘZYC
OSWIECAIĄCY
Ewángeliczną Swiatłośćią

W ciemnośćiach niedowiarstwá zostaiących,
A Osobliwy Patron wszystkich wiernych uciekaiących się do Niego,

S. FIDELIS

z Sygmaryngi.

Kapłan y Profess,

Zakonu Seraficznego Oyca y Patryarchy
FRANCISZKA Swiętego, Kapucynow
Pierwszy z Missyonarzow Swiętey Kongregacyi
de Propaganda Fide od Heretykow z nienâwiśći
Wiary Swiętey Katolickiey Rzymskiey

MĘCZENNIK.

Od OYCA Swiętego

BENEDYKTA XIV.

Naywyższego Kośćioła Swiętego PASTERZA, w Regestr Swiętych R. P. 1746. Dnia 27 Lipca.

POLICZONY.

Krotkim Nabożeństwem, przy Solennym Feśćie
Kanonizacyi Jego
Przez WW. OO. Kapucynow Konwentu
Warszawskiego

OGŁOSZONY.

REIMPRIMATVR.

Antonius Grzegorzewſki V.J.D. in Eccleſia Cathedrali Poſnanienſi Archidiaconus Vicarius in Spiritualibus & Officialis Generalis Varſavienſis, Abbas Coadjutor Ploc:

mpp.

OFFICYUM
Albo
GODZINKI,
O Swiętym
FIDELISIE
z Sygmaryngi
MĘCZENNIKV.
KAPUCYNIE.
Przygotowanie.

O Tworz Wſzechmocny uſta moie Pánie,
Y oddal prożnych myśli rozerwanie;
Zebym Cię wſzelką duſzy moiey mocą
Chwalił, w Twym Słudze za Twoią pomocą.
Błogoſławiony dopomoż Patronie,

Niech BOGA wielbię, teraz y przy zgonie.

Na IUTRZNIĄ.

℣. Pánie otworz wargi moie,

℟. A uſta moie, będą opowiadać Chwałę Twoię.

℣. Boże poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu, (memu.

℟. Pánie pokwap ſię ku ratunkowi

℣. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu,

℟. Ják była na początku, teraz y zawſze, y ná wieki wiekow, A.

HYMN.

PIerwſzy kwiat życia Náyświętſzemu BOGU (gu.
OddałFIDELIS, iak roża bez gło-
Kiedy ſię w wſzelkiey cnocie zaraz z młodu
Cwiczył, nie czyniąc do Nieba odwodu. O

O dobry Sługo uproś mi u BOGA:
Niech lepſza będzie życia mego droga
Niech lat oſtatkiem to nádgrodzę wiernie, (zernie
Com w przeſzłe czaſy utráćił mi-

ANTYFONA.

Swięći y ſpráwiedliwi w Pánu weſelcie ſię, was BOG obrał zá Dziedzice ſobie.

℣. Modl ſię zá nami Swięty FIDELISIE.

℟. Abyśmy ſię ſtáli godnemi obietnic Páná Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

BOZE: ktoryś Swiętego FIDELISA Sługę Twego, áżebyć w drodze doſkonałośći łatwiey ſłużył, od towarzyſtwa grzeſznikow odłączył; zá Jego zaſługami y

przy-

przyczyną, náſzę od wſzelkich niedoſkonałośći y błędow oczyść wolą y Tobie ſię we wſzyſtkich ſprawach podobaiącą uczyń. Przez Pána naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Ktory z Tobą żyie y kroluie BOG ná wieki wiekow Amen.

℣. Pánie wyſłuchay Modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Pánu,

℟. BOGU Chwała.

℣. A Duſze wiernych zmarłych przez miłoſierdzie Boże niech odpoczywaią w pokoiu, ℟. Amen

Na LAUDES.

℣. BOZE poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu,

℟. Pánie pokwap ſię ku ratunkowi memu,

℣. Chwa-

℣. Chwała Oycu, &c. *iako wyżey.*

HYMN.

WSzedłſzy FIDELIS w dalſzych lat pożycie,
Udał ſię wſzyſtek na nauk nabycie,
Ktore tak poiął, Swiętych idąc torem:*
Ze zoſtał godnym Praw obu Doktorem.
Naucz mię wzięty Magiſtrze do Nieba,
Czego mey duſzy do zbawienia trzeba.
Niechay ſzczęśliwey wieczności nie tracę,
W czymem przewinił, tu chętnie wypłacę.

ANTYFONA.

Swiatłość wiekuiſta iaśnieć będzie Swiętym Twoim Pánie, y wieczność czaſow.

℣. Modl

℣. Modl ſię za nami Swięty FI-
DELISIE,

℟. Abyśmy ſię ſtali godnemi obietnic Páná Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

BOZE: Ktoryś to przez łaſkę Twoię ſprawił, áby Swięty FIDELIS zaraz od pierwſzey młodośći w boiaźni Twoiey y wſzelkiey mądrośći pomnażał ſię; proſzę Cię pokornie przez Syna Twego Jedynego, y zaſługi tego Swiętego Męczennika: oświeć moy rozum y wolą, áżebym poznawaiąc Przykazania Twoie, to czynił; przez cobym ſobie ná większą łaſkę Twoie, y moie zbawienie zaſługował. Przez Páná náſzego &c.

℣. Pánie wyſłuchay Modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie

℣. Bło-

℣. Błogosławmy Pánu,
℟. BOGU Chwała.
℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywaią w pokoiu, ℟. A.

Na PRYMĘ.

℣. BOZE pospiesz się ku wspomożeniu memu,
℟. Pánie pokwap się, *iako wyżey.*

HYMN.

BYł w Kápucyńskim FIDELIS Zákonie,
Dość w świątobliwym Swiętych Bráći gronie,
Przecięż nád inszych ták gorował razem
Ze się stáł żywym cnot wszystkich obrazem.
Uproś mi wierny Sługo: niech w tym stanie

Zyię, w ktorymbym nie ná ukáranie
Zasłużył, ále ná zbawienie duszy,
Nie dostaiąc się do wieczney kátuszy.

ANTYFONA.

Nie znalazł się podobnym Jemu, ktoryby zachował prawo Naywyższego.

℣. Modl się za nami Swięty FIDELISIE,

℟. Abyśmy się stáli godnemi obietnic Pána Chrystusowych.

Modlmy się.

WSzechmogący wieczny Boże: Ktoryś Swiętego FIDELISA do stánu Zakonnego powoławszy, wysokich cnot ozdobił doskonałośćią; dáy mi: ażebym w tym stánie, w ktorym mię postanowiłeś,

łeś, álbo poſtanowiſz, ták ći ſłużył, áżebym ná zbáwienie duſzy moiey zaſłużył. Przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktory z Tobą żyie y kroluie, na wieki wiekow, Amen.

℣. Panie wyſłuchay modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Panu,

℟. BOGU Chwała.

℣. A duſze wiernych, *iako wyżey.*

Na TERCYĄ.

℣. BOZE poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu,

℟. Panie pokwap ſię ku ratunkowi memu.

℣. Chwáła Oycu, &c. *iako wyżey.*

H Y M N.

NA Káznodzieyſkim zoſtaiąc Urzędzie, Nau-

Náuczał słowem, y uczynkiem wszędzie, (ánie,
Ják żyć powinni dobrzy Chrześći-
Jákie o duszy mieć maią staranie,
Niechay za Jego poważną przyczyną,
Tę mam przez życie zabawę iedyną;
Ażebym Boskiey Nauki serdecznie
Słuchał, y czynił, co słyszę, skutecznie.

ANTYFONA.

Kto idzie zá mną, nie chodzi w ciemnośćiach, ále będzie miał światłość życia, (*mowi Pan.*)

℣. Modl się za nami Swięty FIDELISIE.

℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

Modli-

MOdlitwy náſze proſiemy wyſłuchay Pánie: ążebyśmy za przyczyną Swiętego FIDELISA Przykazania Twoie chętnie wypełniali, y to, czego nas przez Duchownych nauczaſz, doſkonale czynili. Przez Pána naſzego &c.

℣. Panie wyſłuchay modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Pánu,

℟. BOGU Chwała.

℣. A duſze wiernych zmarłych niech odpoczywaią w pokoiu.

℟. Amen.

Na SEXTĘ.

℣. BOZE poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu,

℟. Pánie pokwap ſię ku ratunkowi memu.

℣. Chwa-

℣. Chwała Oycu, &c. *iáko wyżey.*

HYMN.

OZdobion Boſkiey gornośćią nauki,
Pſował FIDELIS Heretyckie ſztuki,
Otwierał wſzyſtkim rzetelnie błąd gruby,
Ktory do wieczney lud prowadzi (zguby.
O dobry Miſtrzu naucz mię łaſkawie,
Zebym nie błądził w Chryſtuſowym Prawie.
Niech w ſtateczności żyię Swiętey (Wiary,
Poki nie poydę ná śmiertelne mary.

ANTYFONA.

Swięći przez wiarę zwyciężyli mocy, czynili ſprawiedliwość, otrzymali obietnice.

℣. Modl

℣. Modl ſię za nami Swięty FIDELISIE,

℟. Abyśmy ſię ſtali godnemi obietnic Pana Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

BOZE: Ktoryś ná zbawienie duſz, y Katolickiey Wiary pomnożenie, Swiętego FIDELISA Męczennika obrać raczył; dáy nam za Jego przyczyną: ážebyśmy wiecznego zbáwienia naſzego ſprawę pilno wykonywali, y w prawdziwey Wiary wyznaniu ſtatecznie aż do końca wytrwali. Przez Pána náſzego, &c.

℣. Pánie wyſłuchay modlitwę moię;

℟. A wołanie moie niech przyido Ciebie.

℣. Błogoſławmy Pánu,

℟.

℟. BOGU Chwała.
℣. A duſze wiernych, *iako wyżey.*

Na NONĘ.

℣. BOZE poſpieſz ſię ku wſpomożeniu memu, (memu.
℟. Pánie pokwap ſię ku ratunkowi
℣. Chwała Oycu, &c. *iako wyżey.*

HYMN.

CZyniąc pożytek w ludziach znakomity,
Za Wiarę Swiętą FIDELIS zabity.
Już w Niebie trzyma Męczeńſką koronę, (żywſzy ſtronę.
Przećiwną przez śmierć zwycię-
Uproś mi wielki u Boga Patronie,
Ażebym trafił do Nieba przy zgonie;
Niech w tym twey doznam poważney Opieki,
Bym BOGA z Tobą wychwalał na wieki. AN-

ANTYFONA

Droga przed Obliczem Pańſkim ieſt śmierć Swiętych Jego.

℣. Modl ſię za nami Swięty FIDELISIE.

℟. Abyśmy ſię ſtali godnemi obietnic Pana Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

WSzechmogący wieczny Boże, ktoryś Swiętego FIDELISA, tą udarował mocą, że w nawracaniu niewiernych, dla Twoiey miłośći, prześládowania, prace, y ſamę śmierć podiął, pokornie Cię proſiemy, ażebyś ſerca naſze, nieſkończoną Twoią umocniał miłośćią, y w ſtateczności Wiary Swiętey áż do końca utwierdzał. Przez Pana naſzego &c.

℣. Pánie wyſłuchay modlitwę moię

℞. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Pánu,

℞. BOGU Chwała.

℣. A dusze wiernych, *iako wyżey.*

Na NIESZPOR.

℣. BOZE pospiesz się ku wspomożeniu memu,

℞. Pánie pokwap się ku ratunkowi memu.

℣. Chwała Oycu, &c. *iako wyżey.*

H Y M N.

CUdami w życiu y po śmierći sławny,
Pokazał swoiey, znak świętośći iawny
Kiedy się przezeń te rzeczy czyniły,
Ktorych nie zmogą naturalne siły;

Kalectwo

Kálectwo zdrowie widząca ślepota
Swiadkiem, y ſłuchu beſpieczna głuchota.
Niechże przez tego Jezu Męczennika (ka.
Kalectwa duch moy y ciało uni-

ANTYFONA.

Ponioſł paralityk łożko ſwoie ná ktorym leżał, wielbiący BOGA, y wſzyſtek lud iak obaczył, dał chwałę BOGU.

℣. Modl ſię za nami Swięty FIDELISIE,

℟. Abyśmy ſię ſtali godnemi obietnic Pana Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

NAymiłoſiernieyſzy BOZE y Stworco naſz, ktoryś Swiętego FIDELISA dla więkſzey Chwały Twoiey, rozlicznemi światu raczył

ogłośić Cudami, daiąc przez zasługi Jego, chorym uleczenie, ułomnym y kálekom zdrowie, prosiemy pokornie Majestatu Twego, day nam za Jego przyczyną uzdrowienie duszy y ciała, ábyśmy łatwiey Swięte Twoie wykonywali Przykazania. Przez Pana naszego, &c.

℣. Pánie wysłuchay modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Pánu,

℟. BOGU Chwała.

℣. A dusze wiernych, *iako wyżey.*

Na KOMPLETĘ.

℣. Nawroć nas BOZE Zbawicielu nasz

℟. A oddal gniew Twoy od nas.

℣. BOZE pośpiesz się ku wspomożeniu memu,

℟. Pa-

℟. Panie pokwap ſię ku ratunkowi memu.
℣. Chwała Oycu, &c. *iako wyżey.*

HYMN.

JUż w gornym żyie FIDELIS Syonie,
Będąc Patronem ku ludzkiey obronie.
W wiecznych roſkoſzach ſzczęśliwie dziedziczy,
Chwałę w zaſługach nieſkończoną liczy. (Boże
Więc proſzę pozwol Nayłaſkawſzy
Niechay mi ten Twoy Sługa dopomoże: (Ciebie
Ażebym tu w Nim wychwalaiąc
Potym z nim chwalił na wiek wiekow w Niebie.

ANTYFONA.

Weſelą ſię w Niebie duſze Swiętych,

tych, ktore Chrystusa naśladowały, á że za Jego miłość krew swoię wylały, dlategoż z Chrystusem cieszą się bez końca.

℣. Modl się za nami Swięty FIDELISIE,

℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlmy się.

PAnie JEZU Chryste, niepoięta Swiętych Twoich nagrodo, y pociecho, ktoryś Swiętego FIDELISA, w Niebie z Tobą kroluiącego, y tu ná ziemi Chwałą Swiętych Twoich przyozdobić raczył, prosiemy Cię pokornie przez Serce Twoie Náysłodsze, y przez zasługi tego Swiętego Męczennika, abyśmy świątobliwość życia Jego we wszystkim naśladuiąc,

przy

przy Swiętey Jego Protekcyi do Chwały żywota wiecznego przyprowadzeni bydź mogli, Ktory z Bogiem Oycem, y Duchem Swiętym żyieſz y kroluieſz, BOG ná wieki wiekow, Amen.

℣. Pánie wyſłuchay modlitwę moię

℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

℣. Błogoſławmy Panu,

℟. BOGU Chwała.

℣. A duſze wiernych zmarłych przez miłoſierdzie Boże niech odpoczywaią w pokoiu, ℟. A.

POLECANIE.

PRzyimiy przez ręce Twoiego Sługi
Za wielkie moich wyſtępkow długi
To Nábożeńſtwo Naywyżſzy Panie
A day przy śmierći dobre ſkonanie,

Day

Day złych łaſkawe ſpraw odpuſzczenie
Wieczne zbáwienie.

LITANIA
o S. FIDELISIE MĘCZENNIKU KAPUCYNIE.

KYrie eleyſon, Chryſte eleyſon, Kyrie eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas,
Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba BOZE, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata BOZE, Zmiłuy ſię nad nami.
Duchu S. BOZE. Zmiłuy ſię nád:
Swięta TROYCO iedyny BOZE, Zmiłuy ſię nad nami.
Swięta MARYA, Modl ſię za na:
Swięta Boża Rodzicielko, Modl:

Swięta

SwiętaPanno nad Pannami,Modl ſię za nami.

SwiętyFIDELISIE z Sygmaryngi, Modl ſię za nami.

Swięty Męczenniku Chryſtuſow, Modl ſię za nami.

Ozdobo młodośći,
Przykładzie niewinnośći,
Zwierćiadło Zakonnośći ,
Sługo dobry,
Sługo wierny,
Sługo Chryſtuſow,
Synu Franciſzka Swiętego,
Spoicielu ſerc niezgodnych,
Nauczycielu niewiernych ,
Uzdrowicielu chorych,
Pocieſzycielu utrapionych
Proroku rzeczy przyſzłych,
Káznodzieio do Boga ſkutecznie prowadzący ,

Modl ſię za nami. Modl ſię za nami.

Doktorze Práwa Chryſtuſowego,
Doktorze pewny,
Doktorze Swięty,
Doktorze prowadzący ná drogę zbáwienia,
Mężu według Sercá Boſkiego,
Mężu doſkonáły w Wierze,
Mężu doſkonały w nadziei,
Mężu doſkonały w miłośći,

Modl ſię za námi.

Miłośniku Chryſtuſow,
Miłośniku Náyśw: Pánny,
Wykorzenicielu herezyi,
Przewodniku błądzących,
Náprawco grzeſznych,
Exemplarzu poſłuſzeńſtwa,
Kochanku uboſtwa,
Kwiecie niezwiędły czyſtośći,
Przez prace twoie Swięte
Przez zaſługi twoie Swięte,
Przez náuki twoie Swięte,

Modl ſię za námi.

Przez

Przez modlitwy twoie Swięte,
Przez rozmyślania twoie,
Przez mortyfikacye twoie,
Przez Męczeńſtwo twoie,
Przez cierpliwość twoię,
Przez śmierć twoię,
Przez Chwałę twoię,

Modl ſię za nami.

Aby nám BOG odpuśćił,
Aby nás BOG oświećił,
Aby nás BOG przyiął,
Aby nás BOG do Chwały ſwoiey przypuśćił,
Proſiemy Cię,
Chwalemy Cię,
Błogosławiemy Cię,

Modl ſię za námi.

Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata, Przepuść nám Panie.
Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata, Wyſłuchay nás Panie.
Baranku Boży, ktory gładziſz grze-

chy

chy świata, Zmiłuy ſię nád nami.
Chryſte uſłyſz nás,
Chryſte wyſłuchay nas,
Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon,
Kyrie eleyſon.
℣. Modl ſię za námi S. FIDELISIE,
℟. Abyśmy ſię ſtali godnemi obietnic Pána Chryſtuſowych.

Modlmy ſię.

NAymiłoſiernieyſzy Boże, zrzodło nieſkończoney dobroći, y dawco życia, ktoryś Swiętego FIDELISA Męczennika Twego wielką wſzelkich Cnot doſkonałośćią ozdobić raczył, y one dla náwracania niewiernych Doktorem Práwa twego mieć chciałeś, dáy mi przez zaſługi tego Swiętego Pátrona, doſkonałą wiarę, ſkuteczną nádzieię, żarliwą miłość, ábym

bym Cię BOGA nieſkończenie poznawał, nieſkończenie kochał, iákiego Ty Boże náyłaſkawſzy godzien ieſteś kochania, á że tey łaſki żadnemi memi uczynkami otrzymać nie zaſłużyłem, więc będąc uczeſtnikiem zaſług Swiętego FIDELISA Męczennika Twego, ofiaruięć w tym práce Jego, modlitwy Jego, mortyfikacye Jego, Męczeńſtwo y śmierc Jego, y wſzyſtkie razem y w ſzczegulnośći Cnoty, ktoremi Ci ſię BOGU ſwemu ukochanemu podobał, y łączę to wſzyſtko z zaſługami nieſkończonemi, y Męką Pana náſzego JEZUSA Chryſtuſa, Syna Twego prawdziwego BOGA y człowieka, ktory z Tobą Bogiem Oycem, y z Duchem S. żyie y kroluie ná wieki wiekow, A.

MO-

MODLITWA.

W potrzebie gwałtowney do Swiętego FIDELISA uciekaiąca ſię.

POd Twoię Swięty FIDELISIE uciekam ſię protekcyą, łaſkę, y zupełną opiekę w moiey Tobie wiadomey potrzebie, udaiąc ſię ufnośćią, ktory Swięty Patronie do Ciebie ſię garnącego nigdy nie oddalaſz, y owſzem ſwoiego dewota wſpomagaſz; Ciebie obrany moy Patronie, y Opiekunie adoruię, wzywam, y całym ſercem ſupplikuię, oſobliwey żebrząc Twoiey pomocy ábyś mię zdezolowanego nie odſtępował, ále w potrzebie moiey Tobie wiadomey wſpomagał; Daieſz Swięty Pátronie wſzyſtkim wiernie do Ciebie

ſię

ſię uciekaiącym, ktorych cudowną zawſze kontentuieſz łaſką, doświadczony w wſzelakich rzeczach y potrzebach FIDELISIE Cudowny, przybądź y mnie ná pomoc ſłudzę Twemu do Ciebie ſię uciekaiącemu, á racz dobrotliwie w tey mi dać N.N. potrzebie ratunek, niech prożno zfraſowany nie odchodzę od Ciebie, y owſzem dobrotliwe zamyſłow y umyſłow moich odbiorę uſpokoienie, ábym pomyślną w potrzebie moiey y dlá zbawienia duſzy pociechą zoſtawſzy wſpomożony, w powinnych uſługach Niebu poſtępował, á Boga moiego iak w doczeſnym życiu, tak w Niebie po rozłączeniu ſię z ciałem wiecznie chwalił z Tobą y wſzyſtkiemi SS.

nieuſtan-

nieuſtannie ſię cieſzył. Amen.

MODLITWA.

W chorobie pomocy Swiętego FIDELISA ſzukaiąca.

NIezwyciężony Męczenniku Chryſtuſow S. FIDELISIE, przypominam Tobie wſzelkie łaſki y Cuda Twoie, ktoremi Ciebie Náwyżſzy y nieſkończony BOG w Kośćiele ſwoim ozdobić raczył; Czczę y wielbię męki, utrapienia, y ſamą śmierć Twoię, ktorąś dlá Wiary Swiętey z wielką żarliwośćią podiął. Cudotworny S. FIDELISIE Tyś wielu udaiących ſię do Ciebie z wſzelkich wybáwił niemocy, y cięſzkośći, y onym zdrowiem doſkonałym pocieſzył; Otoia w teraźnieyſzey potrzebie y chorobie przychodzę z wielką u-

ſnośćią do Ciebie y całym ſercem
ſobie Ciebie za Patrona obieram,
Bogu Stworzycielowi memu y To-
bie S. FIDELISIE obiawiam wiel-
kie utrapienie moie ktorym mię
BOG nawiedzić raczył. Zaſtępco
mocny przed BOGIEM S. FIDE-
LISIE ktoryś ták wielu pożąda-
nym pocieſzył zdrowiem, pocieſz
że y mnie w tey cięſzkiey choro-
bie zoſtaiącego, uproś mi od Bo-
ga zupełne zdrowie, ieśli to iednak
nie ieſt przećiwko woli Pana BO-
GA y zbáwienia duſzy moiey.
Ná powinne podziękowanie obie-
cuię Tobie moy wierny Patronie
przez wſzyſtkie dni życia mego á
Oſobliwie dnia Uroczyſtośći y
Swięta Twoiego ktory ná wyſła-
wienie Imienia Twoiego ieſt ná-

znaczony, Ciebie wszelkim nábożeństwem czcić y wielbić áby przez Ciebie y w Tobie Bog był sławiony y chwalony ná wieki, A.

MODLITWA.

O uzdrowienie oczu Swiętego FIDELISA supplikuiąca.

PRzenikaiąca, od Oyca światłośći pochodząca iasnośći FIDELISIE Swięty, ktoremu BOG nietylko na świecie żyiącemu tę uczynił łaskę, ábyś dusze niewiernych światłem prawdziwey wiary oświecał, ale y teraz iuż koroną chwały obdarzonego za Patrona chorym y boleśćiami oczow strapionym Ciebie naznaczyć raczył. Podnoszę ia ku Tobie oczy moie pełne boleśći; ách weyrzyi łaskawie y wysłuchay wzdychania moie,

ie, oddal od oczu moich te wielkie y nieznośne boleśći, ktoryś iuż wielom takiemi boleśćiami ſtrapionym przez zaſługi ſwoie doſkonałe uprośił u BOGA zdrowie; o prawdziwe światło Wiary Katolickiey Swięty FIDELISIE do Ciebie ſię uciekam, y u Ciebie pomocy ſzukam, Ty bądź Patronem moim, y iakoś ſłowem y przykładem błędne y niewierne oświecał duſze, uproś mi ábym doſkonały wzrok otrzymał, y po śmierći z Tobą Twarz BOGA mego oglądał. Amen.

MODLITWA.

O uzdrowienie paroxyzmu głowy proſząca.

O! Mocna obrono Kośćioła BOZEGO S. FIDELISIE z

náygłębſzą pokorą przed Tobą ná twarz moię upadam ktoryś dla Wiary y Kośćioła Bożego na całym Ciele Twoim á oſobliwie ná Twey Głowie Swiętey wiele ran cierpliwie poniosł, uproś mi u Chryſtuſa Zbawiciela mego ktory ieſt Głową powſzechnego Kośćioła ſwego, ábym od boleśći głowy uwolniony był, całuię ſercem pobożnym zranioną Swiętą Głowę Twoię, proſząc pokornie ábyś bol głowy moiey przez Twoie zaſługi odmienił. Ach weyrzy ná mnie ſtrapionego, weyrzy na łzy moie, y przez wſzyſtkie rany członkow Twoich uproś od Boga pożądane zdrowie ábym nigdy boleśćiami śćiśniony od prawdziwey wiary nie odſtąpił, albo w

rośpacz

roſpacz w utrapieniu moim nie wpadł, lecz Ciebie y łaſki Twoie całemu światu opowiadaiąc Bogu memu wiernie ſłużył, y po śmierći z Tobą koronę żywota wiecznego otrzymał. Amen.

MODLITWA.

O przywrocenie zdrowego ſłuchu żebrząca.

O wierny y łaſkawy wſzyſtkich w ſmutku zoſtaiących Oycze Swięty FIDELISIE uciekam ſię do Oycowſkiey protekcyi Twoiey, wyſłuchay wzdychania moie ktoremu pożądany y potrzebny ſłuch odchodzi, ktoryś nietylko głuche według duſzy y zatwardziałe ſerca Heretyckie do ſłuchania ſłow prawdy wieczney przez żárliwe Kázania Twoie nakłonił, ále też głuchym

chym

chym wedle ciała przez zasługi Twoie słuch odeszły uprośił, wysłucháy y mnie w takim zostaiącego stanie, y wybaw od tak wielkiego utrapienia, ziednay u Boga przez Swięte y do Boga podniesione myśli Twoie ábym wszystkie zdrady szatańskie y pokusy wnętrzne zwyciężał, y áby uszy moie na słuchanie słow Boskich y napomnienia zbawiennego otwarte były, á ia po śmierći, z Tobą o S. FIDELISIE te radośne słowa: Podźcie Błogosławieni Oyca mego, usłyszał z ust Zbáwiciela moiego. Ktory z Oycem, y z Duchem Swiętym żyie y kroluie na wieki wiekow Amen.

MODLITWA.
Swiętego FIDELISA.

Wrodzoną pobożnośćią w życiu ſwoim do Majeſtatu Boſkiego ſkomponowana.

WIem Panie, wiem y wyznawam, żem nie godzien naymnieyſzego kochania Twoiego, áleś Ty godzien ábym ia Ciebie całym ſercem y duſzą kochał. Nie ieſtem godzien ábym Tobie ſłużył: áleś Ty godzien poſług ſtworzenia ſwego. Dayże mi Panie zkądeś Ty godny, á ia będę godny zkądem ieſt niegodny. Day mi według woli Twoiey przeſtać grzeſzyć, bym według powinnośći moiey mogł Tobie ſłużyć. Day mi tak ſprawowac y ſkończyć wiek moy abym w pokoiu zaſnął y w Tobie odpoczywał. Zdarz na koncu żywota mego, áby mię

zmo-

zmorzył ſen z odpocznieniem, odpocznienie z beſpiecznośćią, beſpieczność z wiecznośćią. A.

KROTKIE ZEBRANIE ZYWOTA, Męczeńſtwa y Cudow S.FIDELISA z SYGMARYNGI, Pierwſzego Męczennika Zakonu Kapucyńſkiego, y Kongregacyi *de Propaganda Fide* Miſſyi Apoſtolſkiey w Rhecyi Prefekta.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Narodzeniu FIDELISA Swiętego, y o Swiątobliwych poſtępkach Jego w młodym wieku.

SYgmarynga Miaſto ieſt w Ziemi Szwabſkiey Dyecezyi Konſtancyeńſkiey, w ktorym ſię Swięty FIDELIS Roku 1577. z Rodzicow zacnych y pobożnych, z Oyca JANA ROYA, z Mátki GENOWEFFY narodził, ktora, gdy ſię iey czas porodzenia przybliżał, Macierzyńſkiemi y niezwyczaynemi prawie śći-

śniona

śniona bolami, od przytomnych, z niebeſpieczeńſtwem życia właſnego poratowania prośiła, chcąc ſama pierwey umierać, áby tylko Dziecię w żywocie zoſtaiące, á ſzczęśliwie ná świat wydane żyć mogło; Jákoż Opatrzność Boſka po ſzczęśliwym porodzeniu, y Synaczka y Mátkę po uſtałych boleśćiach do zdrowego przyprowadziła ſtánu; Synaczek ná Chrzcie Swiętym Marek nazwany, pilnie od pobożnych Rodzicow w boiaźni Bożey y cnotach Chrześćiańſkich wychowany był: w dziećińſtwie Jego, iuż widzieć było, iak go Pán Bog ſobie obrał, y do Korony wiernym obiecaney przeznaczył. Te chwalebne poſtępki upominały iuż owdowiałą Mátkę Jego, áby pilne około wychowania onego ſtaranie miała. Ktora podroſłego potym Syna do Fryburſkiey Akádemij ná náuki dała: w Szkołach Márek zoſtaiąc, talent od Boga ſobie udzielony do náuki ápplikował, y táki poſtępek wnet uczynił, iż tey náuki doſiągł, ktora dobremu, y w náukach wyzwolonych biegłemu ſłużyć powinna. Dlá ktorey biegłośći, od wſzyſtkich w dwudzieſtym wieku ſwego roku, z náywiękſzą pochwałą, w teyże Akádemij zá Magiſtra był ogłoſzony.

Po ſkończoney Filozofij, czytał Práwa Swieckie, á coraz poſtępuiąc w náuki, tym

więk-

większego tákże przykładał ſtarania poſtępować y w cnoty Swięte. Nigdy towarzyſtwa z Niewiaſtami nie miewał, náwet ſpoyrzyć ná nie za wſtyd y ſromotę ſobie poczytywał, nie dlá inney przyczyny, ále aby ulubioney czyſtośći BOGU dochował; Dlá zachowania oraz doſkonałego, tey cnoty Anielſkiey nietylko poſtami áleteż y włoſiennicą ciało ſwoie y iego namiętnośći martwił y poſkramiał. Strzegł ſię przytym wſzelkiey u ludzi ſławy, bieſiad, y towarzyſtwa weſołego, znać nie chcąc, wyſtrzegał ſię zbytnich trunkow, ktore zwykły zwyczaynie w czyſtośći kwitnące zawodzić ſerca. Był Márek we wſzyſtkich rozmowach ſwoich ſkromny, od nieprzyiaźni y niezgod dáleki, náwet w dyſkurſach ſzkolnych lubo nád innych poiętnieyſzy był, nigdy iednak upornie nie odpowiedał, ale raczey zawſze z pokorą uſtępował, áby tym ſpoſobem wzaiemney Chrześćiańſkiey nie naruſzył miłośći. Temi dáry będąc od Pána Boga ozdobiony młodzieniec, ták u ſtárſzych iáko y młodſzych dobre ſobie ziednáł imię. Dlátego też iáko doświadczony w cnocie y náuce Dyrektor, Synom Pána iednego wielce znákomitego, w cudze wybieraiącym ſię kráie, za Miſtrza obyczaiow dobrych, y náywiernieyſzego przewodnika był dány, ktorym

przed

przed wyiazdem ſzczęśliwym, potrźebną do odprawienia bez obrazy Boſkiey ták dálekiey drogi, y zbáwienną dáł náukę. Roku 1604. ſzczęśliwie podroż owę od Włoſkich Kraiow zacząwſzy, ztámtąd udał ſię do Francyi, y pograniczne Hiſzpańſkie obieżdżał miaſta, zá ktorą okazyą tych Cudzoziemſkich doſkonale náuczył ſię ięzykow. W Cudzych Kraiach przez lat 6 báwiąc przyuczył ſię do chwalebnych obyczaiow, á od ſwego cnotliwego nie odſtępował życia. Założony maiąc w ſercu cnot Sw: fundament oraz doſkonałośći, ſtáł ſię żywym wſzyſtkim przykładem. Codziennie, upatrzywſzy czas ſpoſobny, przez dwie zupełne godziny o Boſkich rozmyślał rzeczach z naywiękſzym duſzy pożytkiem. Káżdego dnia mawiał Godźinki o Náyświętſzey Pánnie, nie opuſzczaiąc inſzego do SS. Pátronow Nábożeńſtwa; W káżde Swięto Przenáyświętſzey Boga Rodzicy y Swiętych Apoſtołow z práwdziwą ſkruchą y roztrząſaniem ſumnienia ſwego Spowiadał ſię, y z oſobliwſzym nábożeńſtwem do Náyświętſzego przyſtępował Sàkramentu, w podroży lubo częſte niedyſpozycye zdrowia ponośił, iednak nie przeſtał obſerwować zwyczaynych Sobotnich poſtow o chlebie y wodzie ná honor Przenáyświętſzey Nieba y ziemi Krolowy.

Po

Po odprawioney podroży z cudzych Kraiow powroćiwszy się, powierzonych sobie, w cnocie y obyczaiach uczćiwych wyćwiczonych Synow Rodzicom oddał. Udáł się sam zaś do Willingu, gdzie ná tenczas dlá morowego powietrza Akademia przenieśiona była, áby tám zaczęte kończył náuki. Te szczęśliwie skończywszy y zwyczayne z wielką chwałą odpráwiwszy Dysputy, zasłużony laur Doktorski z należytym ápplauzem otrzymał.

Ná Prokuratorski się potym udał Urząd, á to z gorącey ku bliźnim miłośći; áby onych spráwy w sądach pilnie promowował, y przy sprawiedliwośći bronił: Dláczego ná Wielkie Imię sobie y sławę u wszystkich zarobił. Lecz gdy mu się raz przytrafiło, w Eschymie mieśćie, spráwa się pewna do Sądu wytoczyła. Márek stronę iednę (ktora miała práwo po sobie dobre) mocno bronił y utrzymywał, drugiey strony Pátron, onegoż do Dylacyi dlá większego zysku swego namawiał potaiemnie niegdy mowiąc: Przyiaćielu, coż ći po tak wielkim rygorze y staraniu, áby się ta spráwa prędzey skończyła, nie ostrożnie czyniſz, śrzodka (po prostu) trzeba się zawsze trzymać, to iest obwiiaiąc ią płaszczykiem, opieszale postępuiąc, y zwłocząc, ábyśmy le-

piey

piey o pożytku náſzey kieſzeni radzili: wygraſz zaprawdę, áleteż y moiey ſtronie będzie chwalebna, gdy y twoiey dá ſię weznaki. Ná ktore ſłowa nieſłychanie zatrwożony Márek, od niego ſię odwroćiwſzy, y oczy do Nieba wznioźſzy zawołał, o czaſy! o źwyczaie! y odtąd poſtanowioną odprawiwſzy Dewocyą do Nayświętſzey Pánny, o poznanie ſtanu y drogi zbáwienney; A będąc inſtynktem Ducha S. wzbudzony, światem y prożnośćiami iego pogardzać począł, za upomnieniem oraz Oyca Apollinara Kapucyna Brata ſwego pewnieyſzey drogi dla ſiebie ſzukać w Zakonie Kápucyńſkim poſtanowił, wprzod iednak Swieckim Xiędzem zoſtał.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O wſtąpieniu do Zákonu y pobożnym życiu Jego, oraz náuce.

NIe mogąc iednák y w tym ſtánie ugaśić gorących ducha inſtynktow, áni wyſokiemi náukami, áni powagą ktorą miał u świata, ále bárdziey głoſu Boſkiego ſłuchaiąc, uśilnie y z wielką pokorą do Zákonu Swiętego prośił ſię. Jákoż przyięty od W. O. Alexandra nátenczas Miniſtra Prowincyalſkiego, y do Freyburga do Nowicyátu był poſłany, gdzie

w ſam

w ſam dzień O. S. Franciſzka z oſobliwſzę Ducha gorącośćią Mſzą Swiętą odprawiwſzy, y złożywſzy z ſiebie ápparat Kápłańſki, z wielką pokorą przed Ołtarzem uklęknął, habit S. Franciſzka ubogi Kápucyńſki ná ſię przyiął, y między nowicyuſzow w Roku 35. wieku ſwego policzonym zoſtał, maiąc Márek ſobie dane w Zakonie Imię FIDELIS. Po ktorey Ceremonij Obłoczyn odprawioney przez O. Anioła z Medyolanu Magiſtra Nowicyuſzow, tenże Ociec Magiſter miał zaraz Exortę nád nim, założywſzy ſobie text z Apokaliptyka Páńſkiego. *Eſto fidelis uſq; ad mortẽ, & dabo tibi coronã gloriæ.* Bądź wiernym áż do śmierći, á dám ći koronę chwały. Ktore słowa táką żarliwośćią powtarzaiąc, że Bráći áż do podziwienia wielkiego przywiodł, iakoż po náſtąpionym Męczeńſtwie S. Fideliſa, poznali bydź owe słowa proroctwem,

W Nowicyacie zoſtaiący, nie, iakoby zaczynaiący, ále iako dobrze w cnotach wyćwiczony Zakonnik, ſprawował ſię, był álbowiem w rozmyślaniu uſtáwiczny, w ſpiewaniu nábożny, w poſłuſzeńſtwie prędki, w zachowaniu poſtow Zákonnych y oſtrośćiach, mortyfikácyach niezwyciężony Obſerwant. Przytym w inſzych cnotach pokory, ubóſtwa, y miłośći bliźniego uſtawicznie ſię ćwiczył. Tego

go Duchownego postępku nieprzyiaciel duszny zcierpieć nie mogąc, sztylety pokus y tentacyi ná niego przepuśćił przywodząc mu ná myśl, áby się do przeszłego Prokuratorskiego żywota powroćił, krzywd y sprawiedliwośći Wdow y sierot bronił, y ieżeliby tego nie uczynił groźił mu sądem Boskim, że táki talent sobie powierzony zakopał. Wiernie się zwierzył tego nagabania szatańskiego Duchownemu swemu Oycu, ktory mu iaśniey odkrył, przez Duchowne náuki, takowe zdrady, pobudzaiąc go do rozmyślania pobożnego, y umartwienia zmysłow, á w Ewangelicznych cnotach ćwiczenia się, ktoremi śrzodkami iáko bronią Duchowną zwycięzyi wszełkie pokusy. Przed dokończeniem Roku probacyi, według ustaw Zakonnych uczyniwszy testament wedle Prawa, część substancyi swoiey legował ubogim studentom, ktorzy dla niedostatku nie mogli w náukach postępować. Po uczynioney zaś Swietey Professyi otrzymawszy pozwolenie od Przełożonych wszystkie obserwował posty, ktore S.O. Franćiszek zachował, każdey Soboty y w Wigilie o chlebie y wodzie pośćił; procz oraz włosiennicy ostrey káždego dnia krwawe czynił dyscypliny, wszelką łaskawośćią, y Braterską miłośćią chorym służył, do náypodley-

szych

ſzych ſię zawſze pobierał poſług: Mſze Swięte z długim przygotowaniem bo godzinną medytacyą, gorącą odprawował.

Zważywſzy zaś przełożeni wyſoki umyſł Fideliſa, iuż w Ewangeliczney Szkole wyexercytowanego, ná Teologiczne náuki onego do Konſtancyeńſkiego Klaſztoru deſtynowali, pod Oyca Jana Chrzćiciela Polaka natenczas Lektora (ktory z Jaśnie Wielmożney Familij Senatorſkiey ſpłodzony, ſam oraz Wielkim Miniſtrem iuż był Korony Polſkiey, á zá inſtynktem Boſkim, y Duchowną S. Karola Borromeuſza perſwazyą potym Kápucynem zoſtał; o ktorego poſtępkach świątobliwych, y życiu wielkiemi cudami ozdobionym, oraz o darach Ducha Prorockiego obſzerniey piſzą Kroniki tegoż Zakonu:) Ten bowiem O. Jan iawnie takowe o Fideliſie dał świadectwo: Ociec Brat Fidelis, między náukami to zupełnie ukázał, co Seraficki náſz Ociec y Prawodawca Franciſzek Swiety wſzyſtkim Zakonu naſzego do náuk obranym nakazał; toieſt żeby byli widzącemi y czyniącemi, ſpekuluiącemi y modlącemi ſię, do wyſokośći podnieſionemi, y miłośćią nápełnionemi. Po ſkończonym kurſie Teologicznym ná Káznodzieyſkiey funkcyi ták ſię ſpráwował, iż nic nie opuſzczał cóby do pomnożenia Chwa-

ły

ły Boſkiey należało, y nawrocenia grzeſzników do pokuty, ktorego wymowie, y wielkiey Piſma Swiętego umieiętności ſami náwet Heretycy dziwuiąc ſię, Kázań Jego ſłuchali. W Kázaniach tákże ſwych Chwałę Nayświętſzey Panny żarliwie promowuiąc, tám gdzie miewał Kázania ſpoſobu odprawiania do Niey Koronki náuczał: Zgoła czego nauczał, tego y przykładem ſwym potwierdzał, zkąd y pożytek wielki w duſzach czynił, obchodząc ten Ewangeliczny Orator żarliwośćią zapalony wiele mieyſc w Helwecyi.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Urzędzie, cnotach, y o Duchu Prorockim S. FIDELISA.

LUbo S. Fidelis ſiodmy dopiero w Zakonie rok ſkończył był, iednak dlá wielkich umyſłu ſwego dárow ná Urząd Gwardyańſtwa, był promowowany, ná ktorym Urzędzie Braći ſwoim raczey ſłużył niż rozkázywał, przykładem Chryſtuſa Páná, ktory u Máteuſza S. w Roz: 21, mowi o ſobie: że nie przyſzedł áby mu ſłużono, ále aby on inſzym ſłużył. Náśláduiąc oraz O. ſwego Franciſzka S. iáko wierny Syn Jego Fidelis S, chorym ſłużących ták nawiedzaniem iakoteż uſługą wſzelką poprze-

dzał, łożka ściełąc, rany obwiiaiąc, y wrzody przemywaiąc. Ubostwa miłością pałaiąc, dlátego zachowuiąc całość Reguły S. w Konwencie nic przećiwnego ubostwu, nie cierpiał, owszem Bratu Fortyanowi nic przyimowáć nie kázał iałmużny,coby nád pomierną potrzebę zbytecznego bydź baczył; iałmużny zbywáiącey nigdy do drugiego dnia nie trzymał.

Przed opowiadaniem słowa Bożego, przy godzinney modlitwie ciało swe dyscyplinował, áby Bog słuchaczow serca oświecał, po skończonym zaś Kázaniu modlił się nábożnie, áby násienie słowa Bożego (ktore usty rozsiewał, y łzami skrapiał) w sercach słuchaczow wkorzenione pożytkowało. W práwdziwey ku Bogu miłośći postępuiąc, codziennie po odprawioney o pułnocy w Chorze Jutrzni, z choru nie wychodząc do samey Prymy ná modlitwie báwił się, czego y dla codziennych Kazań nie opuszczał. W Feldkirchu opowiádaiąc Słowo Boże, mocno nástępował ná miasta owego Obywatelow: że wytwornych zbytnich y nieprzystoynych używali stroiow, za co lubo wielkie prześladowania cierpiał dla sprawiedliwośći od wielu złośliwych, nie przestawał iednak żwawie gromić ich złych obyczaiow, o co gdy y przed Senatem żwawie się uymował,przywiodł do tego przednich

owego

owego Miasta Panow, że Publicznym edyktem zakazali owego zbytniego stroiu: oraz ná instancyą Jego xięgi Heretyckie po domach y Bibliotekach dozorcom owego miasta zbierać y palić kazali.

Nie opuscił ieszcze przy Káznodzieyskiey funkcyi bliźnim miłośći y posług czynić, álbowiem ordynaryinie więźniow po miastach nawiedzał, do ćierpliwośći zachęcał, y do skruchy pobudzał; Spowiedźi słuchał, y w drogę wiecznośći dusze ich z Bogiem wprzod poiednawszy wyprawiał, innych od śmierći wypraszał w sądach, innych wyżebranymi pieniędzmi wykupować się starał, duszom w niewoli czyscowey zatrzymanym podobnąsz miłość pomocą duchowną y politowaniem świadczył. Albowiem czasu pewnego konfidentowi swemu sam wyznał, że do iedney osoby choruiącey w Feldkirchu zawołanym będąc, onę do skruchy, y do przyięcia Sakramentow Kośćielnych namawiał, y do szczęśliwey wiecznośći prostą oney torował drogę, powroćiwszy zaś w nocy do Konwentu, w Celi swoiey otwartey duszę owey osoby ná siebie czekáiącą zastał, zadziwiwszy się tedy iż ná niezwyczaynego gośćia napadł, pyta się o przyczynę przyśćia iey, ná co mu dusza żałośnie odpowiedziała, że po odeyśćiu Jego za-

raz umarła, y ná męki czyſcowe zkazana była, dlaczego o ratunek S. Fidelila prośiła; Ale gdy nazaiutrz wſzyſcy owego Klaſztoru Xięża Mſze SS. za nią odprawili, wybawiona była. Inſzego czaſu w tymże Konwencie mieſzkaiąc, pokazała mu ſię duſza druga, nieiakiey Barbary o modlitwę proſząc, miłoſierny y do poratowánia ſkłonny Fidelis Mſzą S. z wielkim do Boga affektem odprawiwſzy, widział ią drugiey nocy do ſiebie przychodzącą, y za wyświadczoną miłość dziękuiącą, te przydawſzy ſłowa: Teraz Oycze do Nieba idę, y wieczne odbieram roſkoſzy mieſzkanie.

Przez tenczas wſzyſtek poki Gwardyanem był, oraz Kaznodzieią, codziennie ſwoie examinuiąc ſumnienie z niemnieyſzą ſerca ſkruchą y upokorzeniem ſpowiadał ſię, przez co do takiey ſerca czyſtośći przyſzedł, iż wielom Duchem Prorockim przyſzłe rzeczy opowiedał.

Będąc dnia iednego do konaiącey zawołany Niewiaſty Fidelis, onę zbáwiennemi łagodnie do zgadzania ſię z wolą Bożą ſłowy nápominał, przyſzłe iey zdrowie obiecuiąc, co ſię y wypełniło: álbowiem przyſtąpiwſzy do łożka, ſkoro tylko pas ſwoy na rękę iey konaiącey położył tego momentu wſzyſtkie boleśći uſtawać poczęły y w krotce obiecane otrzymała zdrowie.

Raz

Raz zgromadzonym Rhetom (ktorzy nie dawno od Cesarza zawoiowani byli) publicznie ná ulicy opowiedział, że się w krotce przez rebellią mieli wybić z pod władzy Cesarskiey, ále od zgromadzonego potym Austryackiego Woyska ogniem y mieczem zemsty tey mieli doznać, co się zpełniwszy, przyznawali potym práwdziwemu Proroctwu Fidelisą.

Tym duchem opowiedział S. Fidelis sekretnie iednemu Woysk Austryackich Wodzowi, iáko całe iego Woysko szubieniczną śmiercią zginąć miało: co się y stáło.

Będąc w drodze raz z Socyuszem, onemu się zwierzył, iż o dwie rzeczy P. Boga naybardziey prośił, pierwsza, áby nigdy P. Boga śmiertelnym grzechem nie obráżił: druga, áby krew swoię dlá wiary Kátolickiey wylać mogł, to dołożywszy, że tey drugiey łáski w krotkim czásie dostąpić spodziewa się.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Missyi OO. Kápucynow do Rhecyi, gdzie był S. Fidelis Przełożonym, o Nawracaniu Jego, y Męczeństwie.

ROku 1621. podbiwszy sobie pod moc y władzą Cesarz Leopold Rhetow, iako żarliwy

liwy Wiary S. obrońca, pragnął uśilnie od niewoli szatańskich dusze ich uwolnić, y od heretyckich błędow odwieść, á do społeczności Kośćioła S. y wiary Katolickiey przywieść, bo iuż Kátolicka wiara taką szkodę ponośiła w tym kraiu, że y Obrázy SS. poszanowania żadnego nie miały, náwet Swięte náczynia Kośćielne zprofanowane były, samych Kośćiołow Katolickich we dwie lecie 427. odebrawszy, Pasterzow y Kápłanow z nich powyrzucali. Dláczego áby swoię Cesarz pobożną intencyą do skutku przywiodł, znioższy się z Biskupem Kuryeńskim, y naradziwszy się w prędce się ná to zmowili, áby Kapucynow do takowey pracy zdolnych y wielce sposobnych sprowadzić ktorzyby ták gorącemi y żarliwemi Kázaniami, oraz náukami duchownemi błądzące owieczki do prawdziwey owczarni náwroćili, Ewangeliczney prawdy nie tylko nasienie rozsiewaiąc, áleteż żywota przykładnego niewinnośćią, y postępkow skromnośćią poważną zatwardziałe heretyckie umysły y zuchwałe animusze do tego nákłonili; Jákoż tenże pobożny Pan wraz z pomienionym Biskupem do Oyca S. Pawła V. pokornie listami swemi supplikowali o to, remonstruiąc stan mizerny Dyecezyi owey. Nie mieszkaiąc Ociec S. oznaymił zaraz te prożby

Wie-

Wielebnemu Oycu Klemenſowi à Noto Generałowi Kápucyńſkiego Zakonu, przykazując mu, áby Swiątobliwych w żarliwośći y życiu Apoſtolſkim przykładnych Miſſyonarzow Zakonu ſwego tam poſłał, ktory chętnie zaraz wypełnił rozkaz Papiezki y Oycow z Prowincyi Helweckiey ná tę Miſſyą naznaczył, ktorzyby ięzyka támecznego wiadomi byli.

Gdy tedy Kápucyni w Rhecyi miſſye odprawuiąc ſektę heretycką wykorzeniać y Wiarę S. za pomocą Ducha S. ſzczepić zaczynali, umarł wtym Paweł V. Papież, ále po nim Grzegorz XV. obrany, nietylko miſſyą owę potwierdził, lecz y zgromadzenie *de Propaganda Fide* nazwane fundował, Miſſyonarzom wielkie Przywileie przez Liſt Papieſki: *Inſcrutabili D. Providentiæ arcano &c.* nádawſzy.

Był tego czaſu S. Fidelis Gwardyanem w Konwencie Feldkirchſkim, kiedy ná tę miſſyą był poſłany, y ná niey znowu Przełożonym czyli Prefektem od Prałatow Kośćielnych obranym był całego zgromadzenia *de Propaganda fide*; był niezwyciężonym winnicy Operaryuſzem, bo dla miłośći P. Boga, y duſz ludzkich zbáwienia, áni wielkie śniegi, źimna, głod, pragnienie y nagość przy doſkonałym zachowaniu uſtaw Zakonnych od prac y przed-

ſięwzię-

ſię wzięcia Jego odwieść, go nie mogły.

Słowo Boſkie ná Piśmie Sw: y Doktorach SS. ufundowane z wielką żarliwośćią opowiadał, według náuki O. S. Franciſzka, to ieſt krotkiemi y proſtemi ſłowy, mękę y chwałę, wyſtępki y cnoty heretykom oznaymuiąc, ná ktorym Apoſtolſkim Urzędzie wielu do poznania Wiary S. y przyimowania iey po rożnych miaſtach y wśiach przywodził. Konrada Plantę męża zacnego w Melanckim mieśćie kalwiná z całym domem Kázaniami ſwemi nawroćił do Wiary Swiętey. Z Rudolfem à Salis, ſekty Zwingliańſkiey Profeſſorem przez częſte dyſputy wdaiąc ſię, tak onego Piſmem S. y racyami dewinkował, że heretyk uklęknąwſzy, Przenayśw: Sakramentowi, ktorego przedtym wyznawać nie chciał, pokorną adoracyą oddał, y w dzień Oczyſzczenia Nayświęt: Pánny do Wiary Kátolickiey nawroćił, podobnie y inſzych zacnych w Wallis Tellinie y godnych oſob wiele náwroćił.

Uſtała iuż była ſekta po wielkiey częśći ále ſzatan iednak nie przeſtawał przez Predykantow Miniſtrow ſwoich, fałſzywych táiemnic nauk rozſiewać, lud zarażać, y czytaniem xiąg truć, oraz odwodzić od prawdziwey wiary: bo lubo od świątobliwego Ceſarza wygnani Predykanći byli, iednakowoż ieſzcze taiamnie ſię

znaydo-

znaydowali: áby od náuk prawdziwych słuchánia lud odwodzili, namawiaiąc ich áby się tylko z Kátolikow y ich wiary naśmiewali, co publicznie z szemraniem wielkim czynili.

Widząc takowe postępki przewrotne heretykow Fidelis, zdrady, y fałszywe chytre insze fortele, ktoremi błędy swoie utrzymywać, á do słuchania nauk prawowierney wiary przeszkadzać uśilnie stárali się, przeniknął Duchem Prorockim niebespieczeństwo życia swego, nie przestawał bynaymniey opowiadać im Słowa Bożego nie zatrwożony Missyonarz Apostolski, ále iako żegnaiąc się z Bracią swą, gdy z Konwentu swego wychodził, przepowiedział im że go żywego więcey widzieć nie mieli, ták odtąd codziennemi uzbraiał się spowiedziami do szczęśliwego gotuiąc się końca, w medytacyach y modlitwach wyexercytowany ustawicznych, żarliwie ná heretyki powstaiąc, ktorzy upornie y złośliwie zostaiąc w błędach, inszych dusze zawodzili. Y lubo raz był przestrzeżony od swego wiernego, że iuż złość heretycka, ná zgładzenie y zamordowanie Jego się gotuie, żadną iednak y wtenczas boiaźnią nie wzruszył się, owszem bydź Męczennikiem dlá Wiary S. za náywiększe szczęście sobie poczytywał.

Dnia tedy 24 Miesiąca Kwietnia tegoż roku w Niedzielę

w Niedzielę czwartą po Wielkieynocy nie bez obfitych łez Oycu Janowi Socyuſzowi ſwemu z wielką ſerca ſkruchą Spowiedź odprawiwſzy, Mſzą Swiętą, z gorętſzą ieſzcze niż kiedy pobożnośćią Bogu ofiarowawſzy we wśi Gruſch nazwaney, śmiele na Ambonę wſzedł opowiadać Słowo Boże do ſtałośći w Wierze Kátolickiey upominaiąc, zoſtawiwſzy O. Jana à Crivano Socyuſza dlá Słuchania Spowiedzi, ſam do miaſteczka Sewiſz nazwanego poſzedł, gdzie niżeli na Ambonę wſzedł, widział na niey wielkim harakterem napiſane ſłowa. *Hodie prædicabis & non ampliùs.* Dziś kázać będzieſz á nie więcey: ále y tym nie przeſtraſzony, oſtatnie ſwoie z wielkim Ducha zapaleniem iako drugi Apoſtoł zaczął Kazanie, od tych ſłow: *Vnus Dominus, una fides, unum baptiſma*; ieden Pán, iedna wiara, ieden Chrzeſt; pokoy tedy onym zalecaiąc, pychę, hardość y niepoſłuſzeńſtwo ich przećiw Pánu ſwemu gromił, wnet ſię ſtało wielkie między niemi ſzemranie opowiadaniu prawdy przeſzkadzaiąće, y łoſkot broni; iakoż ieden wziąwſzy nabitą fuzyą, do Fideliſa kážącego ważył ſię ſtrzelić, ktorego nie trafiwſzy, w Kázaniu bynaymniey mu to nie przeſzkodziło. Widząc tedy Fidelis S. buntownikow owych, iako niegdy Faryzeuſzow ná Chryſtuſa

ſzemra-

ſzemraiących, inſzych do Kośćioła gromadno z hałaſem wpadaiących, inſzych przed Kośćiołem z obronną ręką ná niego czekaiących, zſzedł bez odwłoki z Ambony, poklęknąwſzy przed Ołtarzem y ducha ſwego Panu Bogu polećiwſzy, dlá ktorego umierać pragnął, áby tedy od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa Kośćioł y Kátolikow w nim będących ochronił, powſtawſzy od Ołtarza wyſzedł dobrowolnie przed Kośćioł, mało co przemowiwſzy do nieprzyiacioł ſwoich, nátychmiaſt od iednego pałaſzem w głowę ſrodze raniony, od drugiego w bok przebity, na kolana upadł na ziemię, ręce ku Niebu podnoſząc Przen: Imion JEZUS MARYA wzywał, y za nieprzyiacioł ſię ſwych modląc áby im Bog odpuśćił, od bezbożnych owych heretykow, okrutnie bity, y zabity zoſtał, ták dalece, że w ſamey głowie ran dwadzieśćia trzy, ná pierſiach y po ciele dwadzieśćia zadanych niewinnie miał, y ták Fideliſa wiernego áż do śmierći prawdy y wiary nauczyciela z nienawiśći zamordowali. Ktorego Swięta Duſza Roku 1621 dnia 24 Kwietnia zrana o godzinie 10. iako gołębica niewinna od potopu álbo raczey czerwonego morza krwie właſney wyzwoliwſzy ſię, z palmą pokoiu wiecznego do Arki Niebieſkiey przeniosła ſię.

Miał

Miał natenczas Swięty Męczennik lat wieku swego 45, á w Zakonie Kápucyńskim lat 10.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O tym, co się po śmierci z Jego Ciałem przytrafiało y o przeniesieniu Ciała Jego.

NIenásycona złość kacerska na zabitym się ieszcze mściła Męczenniku, kiedy ciało Jego krwią zbroczone przez cały dzień y noc niepogrzebione zostawili. Po okrutney śmierci Sługi Bożego Fidelisa, maiąc niektorych Rhetowie z Woyska Austryackiego w więzieniu żołnierzy, onych do owego zamęczonego Ciała Swiętego przywiedli, ktore im pokazuiąc, z urąganiem bluźniercy te słowa mowili. Oto zwodziciel ná naszę nástępuiący Religią wszelkiemi siłami swemi chcąc onę wykorzenić, Kościoła Rzymskiego prawdziwą samę wiarę bydź twierdząc, za ten występek swoy karę z wylaniem krwi otrzymać musiał, y życie stracić.

Skoro się tylko O. Jan à Crivano Kapucyn, Socyusz Sw: Fidelisa dowiedział, iako Jego wiernym był Towarzyszem w życiu, miłość chcąc po śmierci ciału Jego uczynić, pilnie się o pogrzeb staraiąc, prosił náypierwey Ko-

ścioła

ściołá owego dozorcy, áby mu dlá miłośći Pana Bogá mieyſce álbo grob iaki dany był; lecz że ná nieprzyiaciela wiary natrafił, ktory tego uczynić nie chciał, ſkoro tedy poſzedł do Barona de Fels Katolika pokornie go proſząc, áby od pogrzebu Fidelisa Męczennika zapłacił; co chętnie Pán z miłośći Chrześciáńſkiey, uczynił, y Ciało to Swięte w dole wykopanym ná ſamym tym mieyſcu gdzie zamordowane było pochowane zostało.

Jakiego zaś ſzacunku przed konſpektem Boſkim była śmierć okrutna Fideliſa S. świadczą cuda y rożne tego Swiętego obiawienia y ápparycye. Albowiem náprzod tego ſamego dnia y godziny, kiedy w Sewiſzu S. Fidelis umęczony był, rodzony Brat Jego Apollinaris Kapucyn ſławny Kaznodzieia Konſtancyeńſkiego Klaſztoru, maiąc w tymże mieśćie Konſtancyi u WW. OO. Jezuitow przy Solenney Introdukcyi Kanonizacyi Wielkiego Patryarchy ſwego S. Jgnacego, y drugiego S. Franciſzka Xawerego, publiczne Kázanie, podczas ktorego nagłym śćiśniony będąc bolem głowy, wielką miał w Kázaniu owym przeſzkodę, álbowiem ná całym Ciele iak zbity ztrętwiał. Po kilku dniach dowiedziawſzy ſię że Brat iego Fidelis w owę ſamę godzinę był tyrańſko zabity; dláczego,

nie

nio z inszey przyczyny bol ten głowy przyznany był, iako, że Bog Wszechmogący tego, ktory był Brata w Kaznodzieyskich pracach naśladowcą, chciał też zasług y boleśći uczestnikiem uczynić.

Tey samey godziny tákże, kiedy S. Męczennik pomienioną śmierć podiął, pewna pobożna Duchowna Osoba widziała go w krwawoczerwoney purpurze do Nieba idącego.

W pierwszą noc po śmierći Swiętego Fidelisa, widział Zakonnik ieden świątobliwy onego w Kapturze z iaśnieiącą twarzą przed sobą stoiącego; Teyże samey nocy pokazał się y Opatowi wielce pobożnemu Zakonu S. Benedykta Placydowi imieniem w Klasztorze Mererskim, ktory to *in Processu Beatificationis* przysięgą potwierdził.

Czwarty raz Brat Meinradus Kapucyn, wielce załuiąc spustoszenia miast niektorych Katolickich w ktorych się Klasztory nasze znaydowały, polećił wszelkie staranie ich Swiętemu Męczennikowi, y o uskromnienie rebellizuiących Rhetow przyczyny Jego prosił. Pokazał mu się w Ciele Swięty Fidelis te do niego słowa mowiąc: Náymilśi Bracia nie obawiaycie się dalszego okrucieństwa od Heretykow, albowiem Bog was y miasta strzedz będzie, á tych bez káry nie zostawi.

Piąta

Piąta ápparycya była, o ktorey sami Heretycy świadczyli; za Leopolda Cesárza ieszcze, rok po śmierći Męczenniká Swiętego nie wyszedł, pomśćił się BOG nád owemi bezbożnikami y heretykami śmierći Jego, bo gdy Woysko Austryackie do Rhecyi ná uspokoienie y skaranie rebellizuiących Rhetow wpadło, maiąc z sobą dwoch żarliwych Missyonarzow Kapucynow OO. Alexego y Piusa w świątobliwośći życia doświadczonych, Swiętego Fidelisa naśladowcow y Sukcessorow. Podczas tedy batalij widzieli wszyscy heretycy trzeciego Kápucyna toiest Swiętego FIDELISA gołym mieczem sobie grożąćego ná powietrzu, y zawodzącego Woyska Austryackie; Zkąd osobliwie Auktorowie śmierći niewinney Sługi BOZEGO, wielce się bać y lękać poczęli, serce do bitwy straćiwszy, od Woyska Austryackiego za pierwszym potyczki razem zwyciężeni: w owym tedy zamięszaniu woiennym heretycy z Kommendantem swoim *de Salis* dali się słyszeć głośno wołaiąc y patrząc ná ow widok. Oto ten iest Kápucyn ktoregośmy zabili, nieprzyiáciol ná nas prowadzi, áby nás zawoiowali y skarali: insi

to

to Rhetowie ſłyſząc od ſtrachu drżeli, y ták owego roku zawoiowani y pod iarzmo Auſtryackie podbići zoſtali. Za dank wdzięcznośći, ku większey Swiętego Wodza ſwego weneracyi, za otrzymane bez żadney ſtraty ſwoiey zwycięſtwo nád Rhetami, Woyſko Auſtryackie umyśliło Ciało Jego Swięte z powinną ćźćią ná inſze mieyſce przenieść; dláczego też ſamego, y z Feldkirchu Konwentu ſwego piąciu Zakonnikow Kapucynow deſtynowanych, przy Konwoiu Auſtryackim do Grobu Swiętego dnia 13 Pazdziernika przyſzli, ná ktorym kwiat nigdy niewidziany liliowey białośći iáko y krwią nákrapiany wyroſły znaleźli. A odkopawſzy ziemie w grobie owym uyrzeli Ciało Jego okrutnie zranione, głowę y lewą rękę (iako náybardziey zranioną) odłączoną od Ciała znaleźli. Nie maiąc zaś z ſobą gotowośći do ućźćiwego przenieſienia Ciała, wzięli tylko głowę, lewą rękę, pas, ſandały, Krucyfix y płaſzcz, co potym do Feldkirchu miaſta przenieśli, w Kośćiele Konwentu gdzie Gwardyanem niedáwno był, ze ćźcią powinną złożyli, gdzie do dnia dziſieyſzego przy obfitych łaſk y Cudow

od

od BOGA świadczonych znáyduią śię: ſamo zaś Ciało ziemią nákrywſzy nieruſzone zoſtawili byli, ktore potym w krotce w dzień Swiętego Łukąſza Ewangeliſty z Proceſſyą náleżytą, ućźciwośćią, y aſſyſtencyą bárdzo ludną rożnego ſtánu y kondycyi, z Sewiſza prowadzone było, do miaſta ſtołecznego owego kraiu Kuryen nazwanego. Ale gdy dla odległośći tego miaſta po drodze w Maynsfeldzie w Zamku przez noc złożone było, tey ſamey nocy w Maynsfeldzie mieśćie wſzczął śię wielki ogień, y gdy ták wſzyſtko gorzało, doſtał śię y ná Zamek ow ſtraſzny pożar, gdzie prochow wielka moc była; wielkim tedy płomieniem zaczął Zamek gorzeć, ktorego ognia ugaśić żadnego ſpoſobu gdy iuż niebyło, Generał Schultz Kommendant owey fortecy z Zamkowemi obywatelami wſzyſtkiemi gorąco przyczyny do BOGA S.FIDELISA y rátunku proſił, ieſzcze prożby y wzdychanie ſtrapionego ludu nie uſtały, nátychmiaſt nieſpodziewany wiatr powſtawſzy y obroćiwſzy ná drugą ſtronę ogień, nieco ugaśiwſzy go, od dalſzego niebeſpieczeńſtwa y Ciało ſwego Patrona y Zamek z reſztą uwolniony

został. Ktory Cud autentycznym świadectwem ręką swoią podpisanym y FIDELISOWI Swiętemu przyznanym, tenże Generał potwierdził; Wzbudzony wielkim Nábożeństwem ku niemu Ciało Jego przez szesnaście dni u siebie trzymał, ále gdy mu się z iaśnieiącą oraz surową twarzą raz y drugi pokazał w nocy Swięty FIDELIS, nie zrozumiał taiemnicy Generał, áż trzeciey nocy tákże z zagniewaną twarzą gdy go uyrzał, dopiero domyślił się, że nie była wola Swiętego áby między żołnierstwem y bez grobu Jego Ciało zostać się tám miało. Więc się nie mięszkaiąc pomieniony Generał uśilnie starał, áby do miasta Kuryen dlá większey ćźci y poszanowania przeniesione było, iakoż ták uczynił dnia piątego Listopada Roku 1622. Ktoremu Ciału y Relikwiom Swiętym Biskup Kuryeński z Stanem Duchownym, z Processyą Solenną w Assystencyi godnych Pánow y Woyska prezydyalnego drogę zaszedł, y z wielką pobożnośćią przyiąwszy do Kośćioła swego Katedralnego Kuryeńskiego wprowadził, y ućźciwie złożył.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ SZOSTY.
O Łaſkach Bożych y Cudach po śmierći Swiętego FIDELISA.

ZWażywſzy Oycowie Swięći Benedykt XIII. y teraźnieyſzy także Benedykt XIV. Cuda Swiętego FIDELISA Męczennika, ápparycyą wyżey wſpomnioną, iako z mieczē gołym ná powietrzu grożący heretykom widziany był; *Gdy oraz niezliczoni codziennie wierni* (tą ſłowa wyięte z Proceſſu y Dekretu Kanonizacyi) *ktorzy ſię Męczennika modlitwom oddawali, w rzeczach náwet natury śiły przechodzących, w prożbach ſwoich wyſłuchanemi bydź ſię świadczyli.* Náprzod święt: pamięći Ociec Swięty Benedykt Trzynaſty Papież do Beatyfikacyi tego Swiętego przyſtąpił y te Cuda ápprobował cztery.

Naprzod. Ze w Mainsfeldeńſkim Zamku gdy náywiękſzy wſzczął ſię był ogień, między drzewem y gromadami prochow woiennych za wezwaniem pomocy S. FIDELISA zaraz zagaſł.

Drugi Cud. Gdy Zakonnica pewna, imieniem Cecylia Muſingeryn ſtraſzną inflammacyą pierśi prawey z wielkim po-

dobieństwem do raką y swoim niebespieczeństwem przez wiele dni trapiona cięszko będąc, przyłożywszy chwalebnego Męczennika relikwie, doskonałe zdrowie otrzymała będąc iuż nie pewna życia, za szczernieniem y gangreny się rozszerzeniem po lekarstwach rany.

Trzeći. Ze oko dziecięcia Synaczka Pawła Franciszka Pápuzyn názwanego od początku zaraz życia iego ropą cieką-cą wypłynęło, dziurka tylko skorką powleczona została, żadnego podobieństwa iako Medycy sami przyznali widzenia ná nie nie było, strapiona Mátka w Doktorach nadziei iuż żadney nie maiąc, ofiarowała w Feltkirchu przed Relikwie Swiętego parę świec y iedwabne welum na Kielich, poślubiwszy oraz w dzień Męczeństwa Jego do śmierći swoiey spowiadać się y Kommunikować áby tylko BOG przez zasługi Męczennika synaczkowi wzrok przywroćił, wnet zaraz dziecię wzrok zupełny w całośći náturalney odebrało.

Czwarty. Y ostatni z Dekretu Beatyfikacyi cud; iako Káspar Styger dla nieznośnych krzyzow boleśći, w całym ciele władzy postradał, gdy się Swiętego FIDELISA zalećił przyczynie, dotknięciem

się

ſię miecza, ktorym Sługa BOZY był przebity, tego ſamego momentu ſkutecznie ozdrowiawſzy, nietylko w drogę ſię udać, ále y do robot wieyſkich cięſzkich ſpoſobnym bydź odtąd mogł; ktory przedtym ná ręku prawie przynieſiony był, leżąc, trupa śmiertelnego niż człowieka reprezentował.

Gdy bowiem Błogosławionego chwała (ſą słowa ná inſzym mieyſcu w Dekrecie iſtotne) *nowych cudow sławą, y większą częcią wiernych codzień ſię rozſzerzała*, Ociec Swięty Benedykt ſzczęśliwie Kośćiołem Swiętym rządzący, imieniem XIV. przyſtępuiąc do Kánonizacyi tegoż Błogosławionego Męczennika dwa Cuda oſobliwſze dokumentami zupełnemi wywiedzione ápprobował y publikował.

Pierwszy Cud przytrafił ſię Oycu Kándydowi z Medyolánu Kápucynowi, ktory cięſzką chorobą kaduka przez dzieſięć lat ſtrapionym był, oſtatniego choroby tey roku, za częſtym napadaniem go żadnego dnia áni nocy wolnym od niey nie będąc, iuż y pokarmu ztrzymać nie mogąc w żołądku, z śił cale ſpadł, á ná łożku leżąc áni do uſt nie mogł potrawy rękami ſwemi donieść. Ten Ociec po nie-

pożyte-

pożytecznym lekarſtw zażywaniu, do pomocy y ratunku Swiętego FIDELISA ſię udał z gorącą modlitwą wiarą y nádzieią, ſkoro tylko Jego Obrazek od Spowiednika Benedykowany nábożnym umyſłem uććził, doſkonałe zdrowie, śiły ciała, bez dłużſzey odwłoki w tym momencie pozyſkał, ták dalece, że tegoż dnia do wypełnienia uſtaw Zakonnych zdolnym, pracowite urzędy wykonać, y wiele mil pieſzo uchodzić ſię twierdził.

Drugi Cud przytrafił ſię Jozefowi Kirnerowi cztery lata maiącemu ktory dla cięſzkiego ſtrzykania w nogach ktore przez trzy lata cierpiał śił żadnych do chodzenia nie miał, áni władzy wſpierać ſię ná nogach gdy go tylko Mátka przed Ołtarz Swiętego FIDELISA zaprowadziła na kulach, otrzymał nátychmiaſt od Pana BOGA, że wzmocniły ſię iunktury, kule przy Ołtarzu zoſtawiwſzy, chodząc y podſkakuiąc dziecię, do domu o ſwey mocy zaſzło, y odtąd uzdrowione zupełnie zoſtaie.

Oprocz tych Cudow wiele inſzych niezliczonych łaſk ludzi udaiących ſię do niezawiedzioney Protekcyi Swiętego FIDELISA otrzymywało y otrzymuie: Z

ktorych

ktorych niektore osobliwsze dla wzbudzenia wszystkich Dewotow do tego Swiętego Patrona w utrapieniach rożnych pomocy od BOGA żądaiących, tu się notuią, do ktorych ieszcze insze znaczne tego Swiętego Cuda się przykładaią.

Wielebny Ociec Apollinary Kapycyn, Swiętego Męczennika Brat rodzony będąc Roku 1629, w Altorfie morowym powietrzem zarażony, dla wielkiego y cięszkiego choroby paroxyzmu mowę stracił, to go náybardziey trapiło, iż Sakramentalney niemogł odprawić spowiedzi, udał się do własnego Brata swego iuż w Niebie z BOGIEM żyiącego; sercem o pomoc Jego prosząc; wnet wielką otoczony iasnością FIDELIS Swięty pokazał mu się, y te słowa do niego przemowił: Náymilszy Bracie nie smuć się álbowiem nie umrzesz bez spowiedzi. Wtym zniknął Swięty, á chory do przeszłey przywrocony mowy y mocy z nábożeństwem się wyspowiadawszy szczęśliwie w BOGU zasnął.

Zofia Papuzyn w Feldkirchu, przy rodzeniu zawsze niebespieczeństwo życia ponośiła, kiedy przy iedenastym rodzeniu náywiększego się obawiała niebespieczeństwa

czeństwa Swiętego FIDELISA, ktorego przedtym zawsze ćściła, o pomoc prosiła, wysłuchał prośby strapioney Matki FIDELIS, ták, że z zwyczaynego niebespieczeństwa wyszła, y szczęśliwie dziecię porodziła.

Máłgorzata Klesin w tymże mieśćie cieżarną będąc, w ciężką zapadła frebrę, przy nieznośnych bolach wielkie cierpiała pragnienie, medyk po długim y częstym dawaniu lekárstw, widząc ią niebespieczną, przyznał że álbo Mátce álbo dziecięciu umierać trzeba było, chora w Swiętym FIDELISIE położywszy swoię nadzieię, za gorącym Jego przyczyny wzywaniem, szczęśliwie synaczka porodziła, ktory potym áż we dwadzieśćia cztery dni umarł.

Toż samo niebespieczeństwo miała szlachetna Páni Kátarzyna Hagin, lecz szczęśliwie przez zasługi Swiętego wybawiona była, bo lubo trzy dni miiały iak porodzić miała, wielkie cierpiąc boleśći, iednakowoż nie porodziła; bo za zdaniem inszych Niewiast umarłe zdała się mieć w żywocie dziecię. Dostawszy zaś do rąk swych Relikwiy Swiętego, poślubiła, że do Feldkirchu iść miała innym tam Re-

likwiom

likwiom cześć oddać, y ták ſzczęśliwie w godzinę porodziła żywe dziecię, ktore potym ochrzczone ażtrzynaſtego dnia umarło. Matka cudownie ozdrowiawſzy.

Corka Mikołaia Walſera ktora u Graffowey Fugierowy w ſłużbie będąc ſłuch ſtraćiła, uklęknąwſzy przed Obrazem Swiętego FIDELISA nábożnie o pomoc Jego proſiła, y zaraz ſzczęśliwie do pierwſzego przyſzła zdrowia.

Podobnie inne dwie Sioſtry Agnieſzka y Dorota w Feldkirchu, poſtanowiwſzy pewne mawiać do Swiętego FIDELISA nábożeńſtwo z głuchych ſtały ſię ſłyſzącemi.

W tym ſamym defekcie doznana Jego była pomoc Swięta, ná Agacie Rampartownie y Agacie Wanaſzownie, Kryſtyanie Szachu, y Annie Bachmanownie.

Podobnież y Graffowa nieiaka Emilia ſłuch tracąc powoli, gdy iuż w oſtatnim głuchoty niebeſpieczeńſtwie była, do zaſług Swiętego ſię udała, ſłuch iey zaraz przywrocony był, y ná znak tego dwa śrebrne wota w Káplicy Swiętego zawieſiła.

Elżbieta Duellowa wzrok cale ſtraćiła, aż kiedy iey głowa, do głowy Swiętego

przy-

przyłożona była, zaraz wzroku pozbytego nábyła.

Klara Corka Mikołaia Hamera ná iedno oko nic nie widziała, za przyłożonym (przez Oyca Apollinarego Kápucyna Bráta Swiętego) ręki iego palcem, doſkonale przeyrzała.

Anna Seninowna Panienka z ſwywoli iakoś pchnęła ſię nożem pod oko, ták ſzkodliwie, żeby nieomylnie iey wypłynęło, ale zaprowadzona od Mátki przed Ołtarz Swiętego, ſkoro Relikwiami Swiętemi oko dotknione było, utraconego wzroku w momencie doſtąpiła.

Marta Corka Hieronima Zurchera ná oſpę choruiąc oko utraćiła, lecz przed Swiętego FIDELISA zaprowadzona Relikwie, oko zdrowe odebrała.

Wielebna Sioſtra Katarzyna Weberowna Dominikanka, nábożna do Swiętego FIDELISA, gdy ná iedno oko zániewidziała, mawiaiąc do Swięt: po ſiedm Oycze náſz y Zdrowaś MARYA codzień, za Jego pomocą wzrok ſię iey doſkonały przywróćił.

Tákąż łaſkę w tym ſamym defekcie, rekurs uczyniwſzy do Swiętego, Kryſtyna Matynowna, Anna Sutynowna, Jan Melch y innych wiele pozyſkało. Syna-

Synaczek Michała Hertzoga od urodzenia swego przez wiele lat niemym y ná członkach wielce zkáliczonym będąc, że cale nie chodził przez dalsze lata swoie, ofiarowany w Feldkirchu Swiętego Protekcyi, za dotknieniem y przyłożeniem głowy Swiętego do iego głowy, zaraz przemowił, y o swey mocy z Oycem poszedł do domu.

Synaczek Jana Cyglera niemową tákże náwiedzony, lecz za odprawioną przez Oyca do Swiętego peregrynacyą, odtąd syn pozbył niemowy.

Tákże Corka Jana Szmita nic nie gadaiąc, przyprowadzona od Rodzicow pierwszy raz do Relikwij Swiętego FIDELISA mowić poczęła, gdy drugim razem przyprowadzona była lepiey mowiła, zá trzecim razem mowę doskonałą otrzymała.

Toż samo dobrodzieystwo otrzymały od BOGA przy Swiętego Relikwiach Kátarzyna Bechmowa, Krystyna Kaszuberowa y Zuzanna Reimoldowa.

Ná głowę y zęby boleiących, y prawie od rozumu odchodzących nie mało przyszło za przyczyną Swiętego do zdrowia, między ktoremi.

Ger-

Gertruda Kolloſelinowa, niewypowiedziane przez lat dziewięć głowy bolenie cierpiąc, od zmyſłow prawie odchodząc, poślubiwſzy peregrynacyą do Relikwij Swiętego po ślubie wypełnionym odprawiwſzy nábożeńſtwo, w tym momencie ozdrowiała zupełnie.

Tákiż bol przez długi czas głowy ſtraſznie cierpiąc Urſula Brumerowa dlá ktorego y z domu iuż nie wychodziła, chuſtkę tylko z głowy ſwoiey do Głowy Swiętego dała przyłożyć, tąż zawinąwſzy głowę, wſzyſtkie boleśći ſtráćiła.

W ták wielkim oraz defekcie y bolu głowy udała ſię Wielebna Panna Xieni Klaſztoru Seneryſkiego, dawſzy ſię zanieść przed Swiętego FIDELISA Relikwie, po odprawioney modlitwie do niego, maiąc ſobie Jego Głowę Swiętą do ſwey przyłożoną zdrowa powroćiła do Klaſztoru.

Felix Hanſer oprocz boleśći głowy y zawrot wielki cierpiał, ná nogach ſtać nie mogąc, udawſzy ſię do Swiętego FIDELISA w oczekiwaniu zdrow zoſtał: tym ſpoſobem y innych 40 rachuie ſię oſob, między ktoremi iedna Matrona za położeniem ſobie kawałka habitu ná czoło żadney więcey boleśći nie czuła. Po-

Podobnie y Franciſzkowi Heerowi trafiło ſię z bolu wielkiego ſypiać nie mogąc, za przyłożeniem tákże partykuły Relikwij Swiętych zaſnął zaraz y ozdrowiał.

Wielebny Xiądz Laurenty Jezuita ná Miſſyi wielką frebrę doſtał, wiedząc o Cudach Swiętego FIDELISA, udał ſię do Kośćioła Kápucyńſkiego w Feldkirchu tam nábożnie pomocy Jego wzywaiąc, wypiwſzy ſzklenicę wody z ktorey niegdy Swięty piiał za żywota, zaraz go frebra opuśćiła, y ná zaiutrz zdrow ná Gorę Arola do ſwego Kollegium powroćił.

Weſpazyan Zoller cierpiąc y maiąc wrzody ná ſzyi ná śmierć dyſponowany, Sakramentami Swiętemi opatrzony, gdy mu bez nádziei życia będącemu Matka habitu kawałek ná pierśi położyła, náprzod odetchnął, á potym zdrow zoſtał.

Krzyſztof Maunic z Feldkirchu bliſki śmierći od medykow opuſzczony, ieſzcze do Swiętego przyczyny udawſzy ſię z podziwieniem zdrow zoſtał.

Anna Egenderowa dlá bolu głowy od rozumu odeſzła, po ulicach biegaiąc, y nápaſtuiąc ludzi, kawałkiem habitu Swiętego ná czoło przyłożonym do rozumu y zdrowia przyſzła. Lau-

Laurenty Clasius z Weingartu (chłopczek lat cztery, wielką chorobą codzień trapiony po trzy y więcey razy, skoro ślub Rodzice iego z nim wypełnili, nigdy się więcey wielka choroba nie wróciła mu.

Kátarzyna Dominerowa przez cały miesiąc nieznośne bole zębow cierpiąc, za pocałowaniem nábożnym Obrazka Sw: FIDELISA, tego momentu od owych boleśći uwolniona została.

Siostra Teresa Łucya, Zakonu Swiętego Franciszka S. Klary w Roszachowskim Klasztorze straszny bol zębow cierpiąc, za dotknieniem się ich Relikwiami Swięt: zupełne zdrowie otrzymała.

Przy dziesięcioletnich bolach zębow tey łaski doznáła zdrowia Anna Szmidowa przez pocałowanie Relikwij Swiętego Męczennika.

Elżbieta Flechensztenowa niemocą rąk wielką náwiedzona, udawszy się do Sw: FIDELISA zdrową została, á ná utwierdzenie tego zdrowia, gdy się do medykámentow udała, przeszła iey się moc powróciła, lecz postrzegłszy się opuściwszy nádzieię w lekarstwach większą y iedyną założyła w przyczynie Swiętego

FIDE-

LISA, ktorego przy modlitwach ſwych do niego odprawionych, nieomylney doświadczyła protekcyi y łaſki.

Anna Chanderkowa porodziwſzy Syna, że mu y pierśi dać nie mogła, obiecawſzy tylko codzień mowić ná cześć Sw: FIDELISA troie Oycze náſz y troie Zdrowas MARYA, zaraz ozdrowiała.

Małżonka Sebaſtyana Walſera, umarłego porodziła Syna, ſtrapieni Rodzice udali ſię do Swiętego Patrona modlitwami y ślubami o wſkrzeſzenie dziecięcia prośili, po modlitwie y płaczu Rodzicow, otworzyło dziecię iedno oko, á potym y życie odebrało. Za ktorą łaſkę śluby wykonawſzy ſynkowi Imię Fidelis ná Chrzcie S. dáli.

Rożyna Lieregowa z Matfelſu, po wielkim niebeſpieczeńſtwie życia ſwego, porodziła ſyna, iako iuż cuchnącego trupa ktorego wſzyſcy bez náymnieyſzego znaku życia uznawſzy, Mátka go iednak wraz y ſiebie polećiwſzy Swiętego FIDELISA Protekcyi, ślub uczyniwſzy: że ieżeli ſyn ożyie, Fidelis mu Imię dane będzie, wnet ſyn owego momentu ożył, za co Rodzice pocieſzeni, do ſamey śmierći S. Fideliſowi wdzięczne dzięki dawali.

Wiele

Wiele y inszych ieszcze ták o wskrzeszaniu, iáko y innych przypadkach znáyduie się przykładow w Kronikach Kápucyńskich o Tego Swiętego życiu konnotowanych, albowiem, iáko Chrystus Pan według Ewangelij Swiętey niemym rozwiązywał ięzyki áby mowić mogli, głuchym słuch przywracał, innym wzrok darował, innych z chorob do zdrowia przyprowadzał, innych wskrzeszał, ták toż sámo Bog Wszechmogący przez przyczynę S. Fidelisa cudow czynić dotąd nie przestaie

A iáko oraz przy cięszkim wydawaniu ná świat S. Fidelisa, P. Bog Matkę y Jego od niebespieczeństwa życia zachować raczył, ták za osobliwego prawie Patroná nádał onegoż mátkom ciężarnym, ktorego łaski nietylko po cudzych kraiach, ále y tu w Polszcze w swoim terminie doznaią. Nie mniey też doznanym iest Pátronem od ognia po wielu mieyscach, czego y sławne miasto w Polszcze Lublin doznawszy, tryumfalnie Uroczyste Swięto Protektora swego corocznie Celebruie.

Za co niech będzie BOGU w SS. swoich Cudownemu wieczna Chwała, Niepokalanie poczętey Nay. MARYI Pannie Zakonu Kapucyńskiego Nayprzyncypalnieyszey Patronce powinna weneracya, Swiętemu FIDELISOWI cześć y sława, á ludziom pokoy obrona y zdrowie za przyczyną Jego. Amen.